Nr. 181. w Czwartek dnia 6. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 3. Sierpnia. — Morning Post donosi, że jenerał Patrick Grant żąda 23,000 wojska, które są w drodze, Rząd ma zamiar rozpisać nowy pobór do wojska. Każdy pułk ma być z 800 na 1000 ludzi zwiększony, 10 drugich batalionów mają wystawić, część milicyi zwołać. Najgorsza część depeszy z Indyj jest znana, urzędowe depesze nic niezawierają nowego. Morning Post chwali postępowanie jenerał gubernator Canninga.

Londyn, 3. Sierpnia w nocy. — Na posiedzeniu w téj chwili odbytem izby niższéj wniósł rząd o upoważnienie do zwołania milicyi, jak za czasu ostatniéj wojny z Rosyą. Rząd ma zamiar zawerbować 10,000 ludzi, na wzmocnienie pułków indyjskich.

— Wniosek lorda J. Rusela o wysadzenie*) komisyi w kwestyi żydowskiéj przyjęto.

Paryż, 3. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że nowy poseł hiszpański w Paryżu, książe Rivas był przyjmowany w Tuileryach na uroczystem posłuchaniu. Cesarz na mowę tego dyplamaty z wielką odpowiedział łaskawością i wynurzył najszczersze życzenia szczęścia królowéj i ludowi hiszpańskiemu.

Berlin, 5. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać ces. tureckiemi posłowi w Berlinie Kemal efendi order orła czerwonego 1éj kl. i ces. tureck. radzcy legacyjnemu Aristarchemu order orła czerwonego 3éj kl.; tudzież kr. hanowerskiemu dyrektorowi kolei żelaznéj Buresch w Hanowerze, i kr. hanowerskiemu inspektorowi kolei żelaznéj Rederowi w Osnabrücku order orła czerwonego 4éj kl.; a zamianować dotychczasowego dyrektora disseldorfskiéj kolei zelaznéj Oppermana w Disseldorfie radzcą rejencyjnym i budowniczym.

Berlin, 4. Sierpnia. — Królowa grecka wyjechała po pożegnaniu się z Najj. Państwem pociągiem nadzwyczajnym ze stacyi bażantowéj w Poczdamie do Hanoweru. Następnie udał się Najj. Pan z dworem i książętami i księżniczkami domu królewskiego do Charlottenburga, gdzie zwiedzili mauzoleum tameczne na pamiątkę obchodu urodzin zgasłego Najj. króla Fryderyka Wilhelma III.

— Najj. Państwo przepędzili noc w Charlottenburgu i wrócili dziś z rana o godz. 8éj przez Berlin do Sanssouci.

Najświeższe wiadomości. — Z Indyj dochodzą najsmutniejsze wiadomości, a nawet w ostatnich dniach była Kalkuta w wielkiem niebezpieczeństwie, bo powstanie miało w niéj wybuchnąć, gdy w czas Anglicy o tem się dowiedzieli i temu zapobiegli. Im więcéj wychodzą szczegóły powstania na jaw, tem rzeczą jest jaśniejszą, iż głównym powodem do powstań była niesprawiedliwość wyrządzana krajowcom. Natomiast Morning Post w interesie kompanii wschodnio-indyjskiéj podnosi głos i zwala całą winę na Rosyą. Głos ten odbił się już w dziennikach francuskich i niemieckich. Nord odpowiada dziś dziennikowi Post, że podobnemi obwinieniami Rosyan, nie zdejmuje winy z administracyi, daléj, że dowodzi tem samem, iż obce rządy lepiéj znały stan Indyi, niż rząd angielski, a jeżeli jeszcze wiedział o zabiegach rosyjskich, tem większéj nieudolności dał dowody.

Po przesileniu indyjskiem zwraca na siebie uwagę drugie przesilenie wielkiéj wagi, jakiem jest unia księstw Naddunajskich. Wedle wiadomości z Paryża, Wiednia i Berlina doszły rzeczy w téj sprawie do najwyższego szczytu drażliwości, a zawiłość ta dyplomatyczna zagraża starciem się interesów, które łatwo mogą zaburzyć spokojność europejską. Poselstwo francuskie w Konstantynopolu i w Wiedniu otrzymało instrukcye jak najściślejsze w duchu unii, a na tę Austrya na żaden sposób przyzwolić nie chce.

W Konstantynopolu sprawa ta nie będzie rozwiązaną, bo Reszyd basza jest ciastem w ręku Redcliffa, a pan Prokesch z Redcliffem w jedną dmą trąbkę i całą odpowiedzialność z Turcyi na siebie przejmują. Jednem słowem sprawy się tak zatarły i powikłały jak węzeł gordyjski i chyba miecz go rozwiąże, bo konferencye paryskie nic trwałego nie zaprowadziły.

— Ze wszystkich miast pruskich podniósł się i wzrósł najwięcéj w ostatnich czasach Szczecin. Rozległością handlu swego prześcignął on już wszystkie nadmorskie miasta pruskie, nawet Gdańsk, prowadzący głównie handel zboża i drzewa. Większa część kolonialnych towarów przychodzi do Prus przez Szczecin, jak również z niego wychodzi większa część płodów surowych do Anglii. Szczecin jest fortecą. Wewnątrz niéj nie ma wolnego miejsca, któreby nie było zabudowane. Okazała się potrzeba wyłamania jednéj strony murów twierdzy, aby miastu otworzyć rozleglejszą przestrzeń do budowania się. W tym celu zebrana jest obecnie komisya w Szczecinie, roztrząsają plany rozszerzenia twierdzy i miasta. Składają ją jenerałowie Reyer, Wussow, Brese-Winiary, który budował twierdzę poznańską, oraz z osób cywilnych naczelny prezes prowincyi pomorskiéj Senfft von Pilsach, sekretarz stanu Pommer-Esche i naczelny burmistrz szczeciński Hering.

W interesie handlu i marynarki administracya pruska zajmuje się obecnie ważną pracą wymierzania jak najdokładniejszego wszystkich przypływów i brzegów północnego morza niemieckiego. Chodzi tu przedewszystkiem o dokładne mapy odnogi Jahde, w któréj buduje się obszerny port wojenny, mapy ujść Wezery i Elby oraz całego nabrzeżnego morza, aby marynarzom ułatwić żeglugę do wspomnionego portu. Mapy te mają wyjść w przyszłym roku.

(Czas.)

*) Wyraz »wysadzenie« jest staropolski, w tém znaczeniu jak tu używany. Tyle dla wiadomości wątpiących, których po dowody odsyłamy do relacyi sejmów polskich. Przyp. R.

Królestwo Polskie.

Ustawa cesarsko-królewskiéj warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademii.

(Ciąg dalszy.)

Rozdział III. O Zarządzie akademii.

§. 32. Zarząd akademii składają: prezydent jako przewodniczący, jeden z profesorów zwyczajnych, wybrany do tego przez konferencyę, na lat trzy, i inspektor akademii. Przy zarządzie pozostaje sekretarz.

§. 33. Do obowiązków zarządu odnosi się: 1) nadzór nad utrzymaniem w porządku budowli akademii i przedsiębranie potrzebnych restauracyi i zmian. 2) Nadzór nad utrzymaniem w całości i porządku gabinetów i innych zakładów, znajdujących się przy akademii. 3) Przyjmowanie i wydatkowanie sum, przeznaczonych na wszystkie potrzeby akademii, oraz prowadzenie z nich rachunków. 4) Zwierzchni dozór nad postępowaniem uczniów akademii, roztrząsanie wynikających w téj mierze spraw i skarcenie winnych. 5) Korrespondencye z różnemi władzami i osobami w interesach odnoszących się do akademii.

§. 34. Bezpośrednie zawiadywanie kasą akademii, zarząd wkłada na jednego z swych członków; prowadzenie zaś ksiąg kasowych, porucza się sekretarzowi zarządu, pod dozór tegoż członka.

§. 35. Przyjmowanie sum etatowych z kasy głównéj królestwa, na utrzymanie akademii, przyjmowaną ma być przez inspektora w terminach oznaczonych dla jéj uiszczenia, na dowód odebrania wypłaty wydawać ma inspektor kwity, a pieniądze wnosić niezwłocznie do kasy akademii. Wpływy te, z których rachunek ma być oddzielnie prowadzony, stanowić będą fundusz posiłkowy akademii na nadzwyczajne jéj potrzeby.

§. 37. Wydatki pieniężne z kasy akademii mają być dopełniane według przepisów rachunkowości kasowéj w Królestwie polskiém obowięzujących, z tém wszakże zastrzeżeniem, iż sumy potrzebne na utrzymanie gabinetów, zbiorów, laboratoryów i pracowni anatomicznéj, wydawane będą z góry na każde półrocze, zarządzającym temi zakładami, którzy obowiązani są przedstawiać zarządowi akademii szczegółowe rachunki z użycia asygnowanych im sum.

§. 38. Zarząd akademii dopełnia rewizye kasy akademickiéj w ścisłém zastósowaniu się do obowięzujących w tym względzie ogólnych przepisów i przedstawia corocznie kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego rachunki z obrotu pieniędzy w tejże kasie, po rozpoznaniu i zatwierdzeniu ich przez konferencyę akademii.

§. 39. Prezydent, łącznie z członkiem zarządu, profesorem akademii, odbywa przynajmniéj raz na rok przegląd gabinetów, laboratoryów, biblioteki i innych zakładów akademii. Sprawozdania o ich stanie, po rozpoznaniu tychże w konferencyi akademii, przedstawiane być winny kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego.

§. 40. Zarząd zbiera się na wezwanie prezydenta.

§. 41. Zarząd prowadzi protokuł wszystkich swych czynności, podług ustanowionéj formy.

§. 42. Zarząd i konferencya znoszą się z sobą przez wypisy z protokułów.

Rozdział IV. O prezydencie akademii.

§. 43. Prezydenta akademii nominuje Jego C. Mość na przedstawienie ministra oświecenia narodowego, po zniesieniu się z jego namiestnikiem w Królestwie Polskiem.

§. 44. Prezydent jako bezpośredni zwierzchnik akademii, czuwa nad zachowaniem w niéj porządku wewnętrznego pod wszystkiemi względami administracyi i wykładu nauk, i przestrzega, aby osoby, w skład akademii wchodzące, wykonywały ściśle swoje obowiązki według zasad niniejszéj ustawy i rozporządzeń wyższéj władzy.

§. 45. Prezydent przewodniczy w konferencyi i zarządzie akademii.

§. 46. Podpisuje wszystkie dyplomy, świadectwa i ekspedycye, wychodzące w imieniu konferencyi i zarządu.

§ 47. Prezydent, w celu czuwania nad biegiem wykładanych nad biegiem wykładanych nauk i postępem uczących się, zwiedzać ma kursa i kliniki, i przewodniczyć przy egzaminach.

§. 48. Ma dozór zwierchni nad utrzymywaniem w porządku i całości zabudowań, gabinetów i wszystkich zakładów akademii.

§. 49. Ma główny dozór nad przyjmowaniem studentów do akademii, wedle przepisanych pod tym względem zasad. W razach zaś nastręczających jaką bądź wątpliwość, oddaje to pod rozwagę konferencyi.

§. 50. Donosi niezwłocznie kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego o wszystkich wypadkach, zasługujących na szczególną uwagę, a dotyczących akademii.

§. 51. W razie naruszenia przez studentów porządku wewnętrznego i konieczności ukarania winnych, prezydent, w miarę ważności wykroczenia i towarzyszących temu okoliczności, używa środków, wskazanych w §. 105. niniejszéj ustawy.

§. 52. Prezydent akademii udziela urlopy do cesarstwa lub królestwa profesorom i innym osobom należącym do akademii najdłużéj na dni 28. Względem udzielenia urlopów na czas dłuższy, lub za granicę, obowiązany jest czynić przedstawienia kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego.

§. 53. Do prezydenta należy przedstawienie do nominacyi na posady: inspektora, podinspektorów, sekretarza zarządu i protokólisty konferencyi, oraz uwalniania ich od tych obowiązków; rządzcę zaś zabudowań, kancelistę, woźnego i posługaczy akademii nominuje i uwalnia sam stósownie do swego uznania.

§. 54. Prezydent ma prawo przedstawiać do nagród osoby wchodzące w skład akademii.

§. 55. Miejsce prezydenta, w razie choroby, albo innych prawnych przyczyn, zastępuje w konferencyi starszy z członków, a w zarządzie starszy profesor. W wypadku zaś długiéj nieobecności prezydenta, z jakiejkolwiek przyczyny, minister oświecenia narodowego, na przedstawienie kuratora okręgu warszawskiego i po zniesieniu się z namiestnikiem w Królestwie, przeznacza jednego z profesorów do pełnienia obowiązków prezydenta. (c. d. n.)

Rosya.

Wiadomości z Lezgińskiéj linii kordonowéj. — Pełniący obowiązki prystawa elisujskiego, porucznik książę Tarchan-Mourawow, spostrzegł 9. Czerwca oddział rabusiów złożony z 50 jeźdźców, którzy przybyli z gór. Zgromadziwszy niezwłocznie mieszkańców uzbrojonych, w celu przecięcia rabusiom drogi napowrót, parucznik książę Torchan-Mourawow zniewolił oddział do podzielenia się na dwie bandy i ratowania się ucieczką. Obie bandy, dogonione przez mieszkańców, zostały z wielką stratą rozproszone; w ręce mieszkańców wpadły dwa trupy, oraz wiele oręża i koni. Strata nasza wynosi pięciu ranionych.

Francya.

Paryż, 1. Sierpnia. — Prefekt policyi Pietri stanowi ceny mięsa na pierwsze dni czternaście Sierpnia. Według tego płacą za wołowinę według czterech kategoryi za kilogr. 1 fr. 92 cent., 1 fr. 52 cent., 1 fr. 12 cent. i 81 cent.; za krowie mięso i byczynę kilogr. wedle dobroci 1 fr. 52 cent. do 48 cent.; za cielęcinę 1 fr. 90 cent., 1 fr. 50 cent. i 1 fr. 29 cent.; za kilogr. skopowiny 1 fr. 92 cent., 1 fr. 46 cent. i 1 fr. 22 cent. Niewolno gnatów dodawać.

— Drugiém rozporządzeniem prefekta; mają wszystkie doróżki być opatrzone w zegarki. Lecz że towarzystwo nie ma w zapasie takich 800 zegarków, przeto nowa taryfa dorożkowa ma być zaprowadzona dopiero z d. 1. Września.

— Onegdaj zapadła uchwała względem wolnego procederu rzeźuiczego w Paryżu. Rozporządzenie to bez odniesienia się do izb, będzie dekretem cesarskim ogłoszone.

— Ponieważ zaniechano w skardze o sprzysiężenie na życie cesarza wywodu o początek wykonania, przeto oskarzeni nie będą skazani na śmierć, lecz w najgorszym razie na dożywotnie ciężkie roboty przymusowe.

— Cesarz udając się na wyspę Wight do królowéj Wiktoryi w dn. 5. zabierze z sobą tylko jenerała Rollina jako jenerał-adjutanta pałacowego i hr. Walewskiego, cesarzowéj także tylko kilka dam pałacowych towarzyszyć będzie.

— Mówią, że hr. Walewski rozmawiał z lordem Cowlejem o wypadkach multańskich z wielkiém uniesieniem.

— Poseł turecki Diemél bej jak najśpieszniéj przybył tu z Trouville.

— Mówią, ze marszałek Randon otrzyma tytuł księcia Kabylii.

— Wyprawa na Kabylią odegraną będzie podczas fajerwerku w dniu 11. Sierpnia. Początkowo zamierzano przedstawić pirotechniczne zdobycie wieży Małachowa, ale odstąpiono od zamiaru, w skutek reklamacyi posła rosyjskiego.

— Policya ma na oku tu bawiących Włochów, z których wielu wydaliła z Francyi.

— Hr. Morny przedstawił onegdaj swą młodziuchną żonę cesarzowi i cesarzowéj.

— Podobno nową taksę dorożkową odroczono do dnia 1. Września, ponieważ dorożkaże odgrażali, iż zaniechają przewożenia osób.

— O spisku Włochów rozmawiają wszyscy, jako o przedmiocie bliskim rozstrzygnięcia. Pokazuje się teraz z oskarzenia, że przyznania włoskie nie mają tego znaczenia, jakie im nadawały organa publiczne. Obrońcy spodziewają się dowieść ich niewinności. Tibaldi, Wenecyanin, bardzo jest młody i miłego spojrzenia. Chociaż był w roku 1848 studentem, jednakowoż pracował ręcznie i wyrabiał okulary. Tibaldi bił się w Rzymie.

— Król wirtembergski przybył wczoraj do Paryża. Tenże mieszka w hotelu Luwru. Król jeździł cesarskim kabryoletem à la Daumon pod przybraném nazwiskiem hr. Tecka.

— Debaty mówiąc o ślubie arcyksięcia Maksymiliana z księżniczką Charlottą, wspomniały, że może za pośrednictwem króla Leopolda przyjdzie do skutku sprzymierze między Austryą i Anglią, do którego późniéj przystąpią Prusy. Patrie odpowiada dziś na ten artykuł Debat, który bardzo się nie podobał dworowi. Odmawia znaczenia politycznego temu małżeństwu skajarzonemu, twierdząc, że ani w Londynie ani w Brukseli nie myślą o tém sprzymierzu. Lud belgijski, którego istnienie przywiązane jest do równowagi europejskiéj, niema nic lepszego ku swéj obronie, jak neutralność. Powinien być przyjacielem wszystkich, a z nikim się nie sprzymierzać. Mądrość króla i patryotyzm ludu belgijskiego zrozumiał to zadanie i wielkie mocarstwa szanowały to położenie. Francya i Anglia nie wezwały Belgii téż do pomocy podczas wojny wschodniéj. Co się tyczy Anglii, może tam austryackie sprzymierze znaleść pewne polityczne widoki, sądzi atoli, że lud angielski i najznakomitsi mężowie przy sterze rządu stojący, dalekimi są od tych idei. Zgoda Francyi z Anglią dotąd władała położeniem europejskiém i unikała wszelkich trudności. Przyniosła pokój, który cały świat zaspokoił i nikogo nie upokorzył. Francusko-angielskie sprzymierze nie może istnieć obok sprzymierza austryacko-angielskiego, przeto według Patrie nietylko jest pierwsze konieczne w interesie obu krajów, ale jeszcze Europy. W końcu zwraca się Patrie do króla belgijskiego i jasno daje do poznania, iż w Paryżu poczytanoby jemu za zbrodnią, gdyby się przykładał do skojarzenia sprzymierza między Londynem a Wiedniem. Król Leopold, mówi Patrie, który w czasie swego rządu 26letniego tak wielką mądrość okazywał i był wynagrodzony za to uszanowaniem, nie może odegrać roli, którą mu przypisują. Małżeństwa, które zawierały jego dzieci, są tylko wypadkami familijnemi, które mogą schlebiać jego dynastyi i jego ludowi. Ale niebezpieczną to jest rzeczą, kiedy z tém inne zamiary wiążą, byłby to brak poznania własnego interesu, który budować się powinien na patryotyzmie.

— Według listów z Londynu, mają Anglicy natychmiast zakładać fortecę na Korfu i tym końcem przeznaczono 10,000 funt. szt. i wysłano pułkownika angielskiego, który robotami kierować będzie. Rozkaz ten wydano w skutek panującego wzburzenia umysłów na wyspach jońskich.

— Débaty mówią o sprzysiężeniu włoskiem co następuje:

»Wypadki zaszłe we Włoszech zasługują na uwagę gabinetów i ludów europejskich. Stronnictwa rewolucyjne przygotowały od dawna obszerny spisek mający wybuchnąć w téj saméj chwili w państwach króla sardyńskiego w W. Księstwie Toskańskiem, w Państwie Kościelnem i w Królestwie O. Sycylii. Gdyby się było sprzysiężonym powiodło, powstanie byłoby się rozszerzyło na całe Włochy, byłoby szybko ogarnęło Księstwa Modeny i Parmy i Królestwo Lombardzko-weneckie; Austrya byłaby wystąpiła dla przytłumienia go, i wojna europejska musiałaby się była zapalić. Na szczęście zamach nie udał się, lecz winien on być dojrzale zbadanym i uważanym za surowe ostrzeżenie, które nierozsądkiem byłoby lekceważyć.

O ile sądzić można z ogłoszonych już publicznie not urzędowych i listów prywatnych, spisek lipcowy r. b. jest najrozleglejszym i najzręczniéj obmyślanym ze wszystkich jakie knowane były od rewolucyi 1848 r., wypływa on z tych samych przyczyn, które stworzyły chwilowe rzeczpospolite: rzymską i wenecką, jest owocem tych samych idei i tych samych uroszczeń, dziełem tych samych ludzi.

Sprzysiężenie r. 1857 wyprowadziło na jaw jednę okoliczność nową, a ta jest, że twórcy jego nie więcéj okazali się skłonnymi do oszczędzenia konstytucyjnego rządu w Piemoncie jak rządów papieża, króla Ferdynanda i W. ks. Leopolda; stronnictwa rewolucyjne dla wszystkich tych rządów jednaką przechowują nienawiść i jednaką pałają do nich rządzą zemsty. Dziwiono się, że sprzysiężeni obrali drugie miasto Piemontu, starożytną i wspaniałą Genuę, za główne ognisko spisku. Nic jednak naturalniejszego i odpowiedniejszego logice fakcyj. Stronnictwa rewolucyjne, w które Włochy obfitują, połączone są uczuciem nienawiści ku wszystkim rządom w państwach włoskich i wspólnem dążeniem podkopywania ich skrycie i jawnie, uważając je za przeszkody dla swych zamiarów.

Lecz rząd liberalny i umiarkowany w Piemoncie, szczególniéj jest im solą w oku. Rząd ten od lat 7 oddając krajowi największe usługi, wywiera silny i niepokonany urok na inne ludy włoskie. Oczy wszystkich na całym półwyspie zwrócone są z zapałem sympatyi i tajemną zazdrością na wszelkiego rodzaju postęp, który się z każdym dniem objawia w Piemoncie, a ludzie światli których opinia publiczna otacza czcią i szacunkiem, nie pragną dla reszty Włoch nic więcéj jak instytucyj takich, jakie Sardynia zawdzięcza prawości i mądrości dziedzicznych swych królów. Rząd konstytucyjuy Sardynii najwięcéj zatrważa wszelkiego rodzaju fakcye, upadek jego przeto dla nich najpożądańszym i najpotrzebniejszym.«

Autor artykułu mówi daléj, że sprzysiężeni licząc na wybuch w całych Włoszech zostali zawiedzeni, lecz jakkolwiek nie można się zastraszać moralnym stanem półwyspu, nie należy jednakże zapatrywać się na przyszłość z zbytecznem zaufaniem i kończy następnie:

»Śledztwo sądowe odbywa się; przyniosło ono już ważne odkrycia. Przekonano się, że pomiędzy sprzysiężonemi w Genui kilka osób należało do tajnego a we Francyi bardzo rozgałęzionego towarzystwa Maryanny, przekonano się nadto, że naczelnicy spisku rozporządzali znacznemi sumami, których źródło dotąd jest zagadką. Przypisują Mazziniemu najwyższe kierownictwo sprzysiężenia; miał on przybyć do Genui w początkach Kwietnia, przebiegłszy wprzód wszerz i wzdłuż Niemcy, Anglię, Francyę, Szwajcaryę a nawet austryackie prowincye we Włoszech, gdzie z rzadką przytomnością umysłu uniknąć zdołał baczności policyi. Mazzini miał być za odroczeniem wybuchu, który jak mówią wbrew jego woli nastąpił.

Przed przybyciem jeszcze Mazziniego, Genua była ogniskiem wszelkich sprzysiężeń przeciwko rozmaitym rządom włoskim. Komitety przewodniczące tym sprzysiężeniom tam się zgromadzały i odbywały posiedzenia swoje. Niektóre z tych komitetów wydawały dzienniki lub pisma na półperyodyczne. Na czele jednego z tych pism, w numerze wyszłym w Genui d. 27 Czerwca, na 3 dni przed wybuchem, znajduje się manifest w słowach jasnych i dobitnych, których ducha rewolucyjnego zaprzeczyć nie podobna.

W izbach piemonckich interpelowano ministrów króla sardyńskiego w przedmiocie wypadków w Genui. Ministrowie wyjaśnili rzecz o tyle, ile na to toczące się śledztwo dozwala. Mówią, że p. Cavour zamierza przesłać wkrótce do reprezentantów króla sardyńskiego przy dworach zagranicznych okólnik w którym wyłoży zachowanie się rządu królewskiego w obec tych smutnych wypadków.

P. Cavour opierać się będzie jak mówią na względach przedstawianych tak często rządom europejskim co do losu Włoch i uwidoczni za pomocą prostego zestawienia korzyści niezaprzeczone formy konstytucyjnéj jaką Piemont posiada nad systemem dotąd w innych krajach włoskich przyjętym i wyprowadzi ztąd wniosek, że gdyby kraje te uposażono w instytucye monarchiczne na wzór Piemontu, oparte na prawdziwym zespoleniu wolności z duchem zachowawczym

zdołanoby wyrwać z korzeniem zarody przyszłych rewolucyj i zapewnionoby Włochom spokój i swobodę, do któréj wzdychają. Okólnik p. Cavoura ma być przesłany do wszystkich dworów europejsklch.

Mówiąc o faktach ważnych, które się na kilku punktach pojawiły we Włoszech zachowaliśmy wszelką dyskrecyą co do osób. Dyskrecyą tę wskazywało nam położenie tych, którzy się znajdują w rękach sprawiedliwości. Jakkolwiek potępiamy zbrojne spiski których skutki zgubne są zawsze dla wolności niemożemy jednakże odmawiać opieki tym którzy są dopiero oskarzeni lub obwinieni. Oczekujemy wypadku śledztwa odbywającego się w sądzie apelacyjnym w Genui, zanim dalsze rozwiniemy uwagi.

Wywód słowny śledztwa rzuci zapewne światło na owe wypadki; rząd sardyński ma zamiar nadać im możliwą jawność i ma w tem słuszność, jawność bowiem jest w jego interesie, gdyby gabinet turyński rzucił zasłonę na wypadki będące nieszczęściem i hańbą Włoch, nieomieszkanoby przypisać mu odpowiedzialności za nie. Godność rządu radzi mu stawić czoło wszelkim oskarzeniom i zarzutom i wprowadzi na pole dyskusyi ogół i każdy krok swego postępowania. Dyskusya publiczna, niechaj p. Cavour tego niezapomina, jest najlepszą bronią rządów wolnych i prawych.«

(Kor. Cz.) Dyplomaci zjeżdżają się do Paryża, nie z powodu przybycia hr. Nesselrodego, jak twierdzi le Nord, lecz z powodu przybycia cesarza. Książe de Grammont przybywa z Turynu, Mehmet Dżemil bej z Trouville, lord Cowley z Tulonu, książe de Rivas i Lafraguai poseł amerykański z Madrytu, baron Seebach z Niemiec itd. Hr. Nesselrode robi urzędowe wizyty. Był u hr. de Morny, był u wszystkich ministrów i będzie zapewnie u wszystkich ambasadorów. Twierdzenie, aby przywiózł z sobą propozycye przypominające rok 1807, jest więcéj niż wątpliwem. Podobne propozycye nie powierzają się emerytowi i poprzednikowi ministra, który robiłby rzeczone propozycye. Rok 1811 niepotrzebnie jest mieszany z rokiem 1857. Trudno jednak przypuścić, aby hr. Nesselrode przyjechał do Paryża dla samego Paryża i dla córek i to na kilka dni przed powrotem cesarza, a wyjazdem jego do Osborne. W. książe Konstanty, w. książe Hesko-Darmsztadzki, hr. Nesselrode, tworzą szereg posłańców pracujących w jednym zamiarze. Przymierze zachodnie przemoże, bo Anglia znajduje się w położeniu, które ją zmusi do robienia koncesyi. Pogłoska, jakoby Anglia zwracała się do orleanistów, nie zasługuje na uwagę. Anglia umie używać wszystkich środków, ale umie także robić koncesye. Pokaże to podróż cesarza do Osborne i przyszłe konferencye paryskie. Francya przyjdzie może do rezultatu połowicznego w Rumonii, ale przyjdzie do niego.

W chwili, w któréj piszę, musiał już przyjść do Londynu kuryer z Indyi, kuryer niecierpliwie oczekiwany. Francuzi nie kryją radości, że Anglia znalazła wrzód w Indyach. Oddają oni sprawiedliwość dzielności społeczności angielskiéj, ale przeklinają jéj politykę. Możnaby zastosować do Anglii to, co powiedział cesarz w Plombières: »Wszystko co Bóg robi, jest dobrem i wielkiem.«

Flota angielska odpłynęła z Tulonu i udała się na brzegi afrykańskie, do Algieru, Tunis i Tripolis. Nie mamy jeszcze wiadomości, jak została przyjętą. Monitor nic o tem nie mówi. Minister marynarki dał rozkaz, aby flotylla austryacka była dobrze przyjętą w Cherbourgu.

Bacząc na Czerkiesyę, Anglia pokazuje się niecierpliwą w ustanowieniu konsulów zachodnich na brzegach morza Czarnego. Czerkiesi mają artyleryę utworzoną z ..... i ta artylerya oddała im wielkie usługi w bitwie pod Alaklesem. Zdziwieni dotrzymaniem placu przez artylerzystów, mimo dobrego natarcia. Czerkiesi nie pierzchli i pozostali w asekuracyi.

Anglia i Francya biorą pośrednictwo w sprawie meksykańskiéj i dla tego p. Lafragua do Paryża przyjeżdża.

Przedsiębiorcy dróg żelaznych rosyjskich starają się, aby rząd rosyjski dał ich urzędnikom zupełną swobodę w cyrkulacyi, twierdząc, że inaczéj roboty pójdą z trudnością i powoli. Francuzi otaczający Pereire, wiążą zawsze z drogami rosyjskiemi myśl wpływu francuskiego i myśl korzyści handlowych. Wyszła w tym interesie broszura niefrancuska, choć po francusku napisana, broszura zachęcająca Ukrainę, Podole, Litwę itd. do robienia co prędzéj dróg żelaznych amerykańskich, z wagonami ciągnionymi nie przez maszyny lecz przez konie. Akcye dróg rosyjskich nie podnoszą się mimo negocyowania ich w Paryżu *à terme* i mimo zniżenia petersburgskiéj eskompty. Zniżenie petersburgskiéj eskompty zrobiło niejakie wrażenie, bo ma minę, że jest polityczne.

P. Campanella protestuje i twierdzi, że nie należał do spisku na życie cesarza. Instrukcya aresztowanych spiskowych jest skończoną. Była ona łatwa, bo jeden z aresztowanych przyznał się do wszystkiego. Proces wytoczy się dnia 3. Sierpnia.

Cesarstwo przejadą przez Havre prawie incognito i staną w Osborne dnia 5. Sierpnia. Anglicy wybierają się masami do Osborne w nadziei że zobaczą cesarstwo. Ogromną wagę przywięzują wszyscy do téj podróży. Będzie to podróż nie dyplomatyczna lecz interesowa, podróż polityczna. Trzeba mieć nadzieję że przymierze zachodnie utwierdzi i że je utwierdzi w sensie jakiego los Europy wymaga.

Guizot ma ogłosić w Revue des deux Mondes artykuł o Belgii i królu Leopoldzie. Orleaniści zdają się śmieléj mówić i stąpać.

P. Granier de Casaignac podjął myśl Débatów i zażądał obostrzenia praw przeciw oszczercom, mianowicie przeciw oszczercom dzienniczków dowcipkowych. La Presse dzieli jego myśl, ale domaga się tylko podwyższenia kary pieniężnéj a nie kosztów wynagrodzenia nadwerężonego honoru, jak się to dzieje w Anglii. Przy kalumniach jakie od pewnego czasu panują w dziennikach dowcipkowych, jest to ważny przedmiot dla Francyi. Francuzi grzeszą nie dowcipem lecz zbytkiem dowcipu, *trop d'esprit.*

W Anglii jest towarzystwo strzegące dobrych obyczajów, towarzystwo bardzo liczne i ogarniające prawie całą klasę średnią. Towarzystwo to, przez usta lorda Campbell, zażądało w parlamencie zakazu wystawiania w sklepach rycin rozwiozłych. Złe w Anglii jest małe, ogranicza się do samego Londynu i do jednéj ulicy Holywell, ale cała Anglia zamiar towarzystwa pochwala. Idąc za Anglią, rząd francuski myśli zrobić coś podobnego we Francyi, mianowicie w Paryżu, gdzie ryciny rozwiozłe robią prawdziwe zgorszenie. Francuzi mają dobre skłonności, ale artyści ich psują. Patrząc w tych dniach na dwie ryciny angielskie, piękne i uczciwe, wystawione obok masy rycin bez czci i wiary, usłyszałem obok siebie wykrzyk: jakie to ładne! Obejrzałem się i zobaczyłem prostego celnika. Wykrzyk celnika może być wzięty za wykrzyk Francyi.

Po daniu do druku ostatniego arkusza 16. tomu swéj historyi, Thiers udał się do Belgii, dla złożenia uszanowania królowéj Maryi Amalii. Dużo orleanistów udało się do Belgii.

Umarł w St. Germain książe Moskwy, syn marszałka Neya, mąż córki Laffita a ojciec hrabiny de Persigny. Był on zrazu żołnierzem, potem sportmanem, potem diletantem a nakoniec finansistą... z teoryi. Był to mąż miernych zdolności.

Wszyscy złodzieje północnéj drogi żelaznéj, nawet Parad są pod ryglem. Proces ich wytoczy się w Grudniu.

Courier de Paris przechodzi przez też same turbacye co Estafette. Rząd ma mieć zamiar zakazania jego sprzedaży na bulwarach.

Nieszczęśliwe Doki bierze na siebie tak zwana Chemin de asiatove. Akcyonaryusze dostaną 80 fr. za 125. Można powiedzieć że cesarz narzucił ten interes bogatym drogom które należą do Chemin de asiatove.

Panujące ogromne upały grożą wyczerpaniem zapasów lodowych, wyschnięciem Sekwany itd. ale pocieszają obfitością zboża i wina. Ceny zboża i wina dobrze spadają. W Paryżu funkcyonuje ciągle system kompensaty chlebowéj; lud płaci dzisiaj chleb więcéj niż kosztuje, ale przewyżka jest mała i służy do spłacenia milionów których system kompensaty wymagał. Była to genialna i delikatna operacya. Szczęśliwy będzie rząd jeżeli z niéj wyjdzie bez szkody. Potrzeba mu na to lat trzech i trzechletniego urodzaju.

Anglia.

Londyn, 1. Sierpnia. — Disraeli wniósł o przedłożenie dokumentów jenerała sir Charla Napiera o armii indyjskiéj. Lord Palmerston przyrzekł wyciągi z tych dokumentów ogłosić, jakoż czytamy dziś te akta w wyjątkach.

Sir Charles Napier do księcia Wellingtona.

Ogólne sprawozdanie o położeniu armii indyjskiéj d. 27. List. 1849 r.

Obrona Indyi powierzona jest czterem oddzielnym armiom, a mianowicie kr. wojsku i wojskom Bengalii, Madras i Bombaj, które razem wynoszą 300,000 ludzi. Artylerya polowa ma dział 400; oprócz tego są działa pozycyjne, forteczne i po arsenałach. Jest to silna armia, karna i dobrze ubrana. Ma odwagę w wysokim stopniu i wszędzie panuje jak najlepszy duch wojskowy. Armia ta może być zdwojona, bez uciążliwego ucisku ludu. Każda część Indyi może dostarczyć mnóstwo wojska, służba wojskowa jest nadzwyczaj popularna i wierność wojska poszło w przysłowie. Prawda, są nadużycia, które można uchylić i je uchylimy, skoro naczelny wódz będzie zajmował stósowne stanowisko, ale nie prędzéj. O téj rzeczy pomówię w innym liście. Na ten raz niechaj wystarczy, kiedy wynurzę moje zdanie, że to wojsko wystarczy na teraźniejszą obronę Indyi. Wcielenie Pendszabu wymaga powiększenia armii o jeden pułk. Uwagi nastręczają mi się o obsadzeniu Pendszabu następujące: Delhi najlepszem jest miejscem na magazyny wielkie, Z powodu środkowego położenia, łatwo dostarczyć może wojska i posiłków. Z tego powodu potrzeba zakład artyleryi przenieść do Delhi lub Mirutu. Co do wojska potrzeba się trzymać następujących zasad w Indyach i trzeba zorganizować dobrą policyą, któraby całą służbę cywilną rządu odprawiała, np. straży u władz cywilnych, eskortowania pieniędzy, aresztowania na rozporządzenia władz cywilnych, konstablerów tak, żeby wojsko pilnowało tylko swéj służby wojskowéj. Z powodu braku miejsca po koszarach, wybuchają między wojskiem choroby. Lord Hardinge podobno był przeciw skupianiu wojska, obawiając się, aby się niesprzysięgało. Żaden oficer indyjski tego nie był zdania i ja go niepodzielałem. A jednak ja mogę najwięcéj znać ducha trzech armii indyjskich. Lord Hardinge widział tylko armią bengalską i to przez krótki czas jako jenerał gubernator. Ja zaś przez lat 8 armie miałem na oku, badałem i nie widzę powodów, dla czegoby miano się obawiać sipoisów bengalskich i bombajskich. Chyba gdyby się z niemi źle obchodzono, a wtenczas angielskie wojsko byłoby równie niebezpieczne. Nie widzę niebezpieczeństwa, gdy się je zbiera massami, a widzę niebezpieczeństwo jak obecnie, gdy się trzymać je będzie rozłożone po kraju, Przez skupienie armii utrzymamy dobrego ducha, poświęcenie i dzielność Indyan.

— Vakil króla Audu bawiący w Londynie ogłosił oświadczenie, iż wprzód trzeba czekać na dowody, zanim się jego Pana i króla potępi, ponieważ król Audu zawsze działał w interesie ludu angielskiego, parlamentu i królowéj angielskiéj.

— Według depeszy z Dublinu przygotowano wszystko do odjazdu flotylli, mającéj założyć wielki telegraf podmorski. Wczoraj połączono dwie części liny telegraficznéj i puszczono prąd elektryczny, który w oka mgnieniu przeleciał mil 2500 angielską z dobrze zrozumianą depeszą telegraficzną.

Księstwa Naddunajskie.

Z dochodzących do dnia 18. b. m. z Konstantynopola wiadomości dowiadujemy się, że dzień 19. przeznaczony był na wybory deputowanych do dywanów. Wybory te odbyć się miały, najprzód 12., potém w skutku rozmaitych przeszkód i obrad dyplomatycznych zdawały się być odroczone na długo, aż wreszcie chwila ich nastąpienia nadspodziewanie zbliżoną została. Na ostatniéj konferencyi wielkich mocarstw i Sardynii z ministrami W. Porty postanowiono, że punkta ciemne i wątpliwe sułtańskiego firmanu wyborczego, dotyczącego Wołoszczyzny wspólnie przez kajmakama, księcia Aleksandra Ghikę i 3 komisarzy w Bukareszcie stanowczo objaśnione zostaną, i że ten polubowny wykład udzielonym będzie kajmakamowi księciu Konaki Vogoridesowi z tym dodatkiem, aby go odpowiednio do stósunku prowincyi swojéj uwzględnił. Rzeczony wykład doręczony został kajmakamowi Wołoszczyzny, lecz niezwrócił on nań uwagi z téj prostéj przyczyny, że pierwotne ułożenie firmanu wyborczego osnute było na statucie organicznym Mołdawii. Ponieważ firman na właściwość ustaw Wołoszczyzny żadnéj nie zwrócił uwagi, naturalną i konieczną było rzeczą osnowę jego uzupełnić opartym na wspólném porozumieniu wykładem; kajmakam Vogorides nie sądził się jednakże w obowiązku wykład ten uwzględnić, gdyż tekst firmanu zastósowany do potrzeb miejscowych według zdania jego był wystarczający, a dodatkowo dla Wołoszczyzny przydane postanowienia nie mogły zdać się dla mniejszego księstwa, jakiém jest Mołdawia.

Niektórzy z posłów nie dali się jednak zbyć owém pozorem i obstawali przytém, aby Vogorides zastósował ich wykład aż do najdrobniejszych szcze-

gółów. Reprezentanci Francyi, Rosyi, Prus i Sardynii przesłali w tym celu dwie noty. W pierwszéj z nich postawili oni zwyż nadmienione żądanie, w drugiéj protestowali najprzód przeciw mołdawskim wyborom, jeżeli nie będą przedsięwzięte według bukarestskiego wykładu. Dywan poparty przez lorda Stratforda de Redcliffe i p. Prokesch-Osten, podał projekt rozjemczy, jakeśmy to już donieśli, aby nowa odbyła się konferencya celem załatwienia nieporozumień. Pan Thouvenel oparł się temu. Zresztą zgodzono się na 8dniowe odroczenie sprawy wyborów. Intermezzo to użyte zostało na załatwienie punktu spornego na drodze wymiany not. W ciągu całego tego czasu dyplomacya mocarstw reprezentowanych nieustanne z Reszydem paszą utrzymywała komunikacye, aż w końcu W. Porta przesłała do posłów wspomnionych 4 mocarstw notę, w któréj wyraziła swe zdanie, że postanowienie dodatkowe dla Wołoszczyzny orzeczone, w Mołdawii w żaden sposób bez nadwerężenia jéj ustaw i statutu organicznego wykonać się nie dadzą. Odpowiedź 4 rządów na tę notę miała być w dniu 16. b. m. dywanowi wręczoną. Treść téj odpowiedzi nie jest wiadomą, to tylko pewna, że kajmakam Vogorides otrzymał instrukcyę, aby po upływie terminu 8dniowego w Mołdawii, rozpoczęły się niezwłocznie wybory. Jaki będzie dalszy wypadek tego postanowienia, czy reprezentanci dworów obstających za unią mołdowołoską zaprotestują, czy uznają prawo W. Porty stanowienia w przedmiocie wyborów i kontrolowania ich, bliska przyszłość okaże.

Hiszpania.

Madryt, 27. Lipca. — Królowa Krystyna wybiera się do Madrytu, aby być obecną podczas połogu swéj córki królowéj Izabelli. Już urządzono dla niéj pokoje w pałacu.

— W Saragosie przetrząsała policya domy, poczem aresztowano kilku znanych demokratów.

— Ceny zboża spadają.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Sierpnia. — Rzecz każda ma swój cel, ma swoje środki. Tak i z uroczystością jubileuszową bractwa tutejszego strzeleckiego. Panowie bracia postanowili obchodzić pamiątkę 6 wiekowego istnienia swego, z tem połączyć pamiątkę urodzin zgasłego króla Jmci Fryderyka Wilhelma III, a prócz tego jak z mów mianych się okazuje, zaprowadzić jedność w bractwie, towarzyskość z bractwami innemi, ugruntować wierność obywatelską ku tronowi. Mówcami, jak referent téj uroczystości pan Schladebach redaktor gazety niemieckiéj, zaproszony na tę uroczystość miał sposobność z bliska przysłuchać się, byli pan Bardfeld i pan Szymański. Z tych pierwszy powitał towarzyszów strzeleckich przybyłych z bliska i z dala i rozwodził się nad początkiem bractwa, iż polscy monarchowie nadali prawo niemieckiemu adwokatowi do założenia miasta około zamku Piastów. Polacy więc i Niemcy przed laty 600 połączyli się społem na założenie bractwa strzeleckiego, a polscy i niemieccy monarchowie potwierdzali przywileje tego bractwa. Tak Polacy więc i Niemcy w przeciągu wieków zlali się w spiż, jakkolwiek pojedyncze metale okazywały niekiedy twardość. Ogień atoli łaski króla Jmci zmiękczył owe twardości i stał się metal czysty, a jednolity ton wierności i poświęcenia dla domu Hohenzollerów. Bez wsparcia królewskiego nie byłby nowy budynek bractwa wybudowany. Za to więc winne jest obywatelstwo wierność i wdzięczność Najj. Panu, z któremi wiązać się powinna miłość wzajemna i jedność między członkami. Nie wchodzimy w krytyczny rozbiór mowy téj pod względem historycznym i dodajemy tylko, że mowę tę wypowiedział p. Bartfeld z zapałem. Mowy pana Szymańskiego niepodano.

Wczoraj jako w drugi dzień uroczystości był wymarsz z miasta bractwa strzeleckiego przy odgłosie muzyki, wielki obiad w strzelnicy, na który było zaproszonych wielu gości z najwyższych sfer rządowych, strzelania przez cały dzień, a wieczorem fajerwerk.

Międzyrzecz, 1. Sierpnia. — W dniu 29. z. m. wybuchnął wielki pożar w Sierczu po południu o god. $2\frac{1}{2}$. Zajął się w tak zwanéj stajni gościnnéj, przeniósł się na budynki dworskie tak że w godzinę przy silnym wietrze spłonęły wszystkie wraz z 24 gospodarstwami włościańskiemi. Dziedzicowi spaliło się 11 koni, 3 stadniki, 20 świń, wszystek drobiazg. Zdaje się, że ogień był podłożony, bo dniem przedtem ogień się zajął na górze w pańskim dworze. Dziedzic p. Buchcholtz stracił sprzęt, całe siano tegoroczne i wszystkie sprzęty domowe, bo nic nie ocalono. Budynki były nisko asekurowane.

Rozmaite wiadomości.

— Projekt wystawy sztuk pięknych w Manchester w Anglii, podał angielski dyletant p. Deane, który zwiedzając w Paryżu starożytne muzeum Cluny, powziął myśl urządzenia podobnéj wystawy w swoim kraju. Powróciwszy, ogłosił swój pomysł w dziennikach, publiczność pochwyciła go chciwie, i wyznaczyła na miejsce popisu Manchester. Na pierwsze wezwanie pana Deane, najmożniejsi fabrykanci tegoż miasta zobowiązali się na piśmie zapłacić ogromne koszta wyłożone na urządzenie wystawy, gdyby dochód z tejże ich nie pokrył. Pod taką gwarancyą podpisy składek szły tak szybko, że w krótkim czasie, w szczupłym gronie kilkudziesięciu kapitalistów, zebrano 85,000 funt. szt. O pieniądze nie było kłopotu; jednemu obywatelowi, który posłał dyrekcyi 200 funtów, odpowiedziano, że mniejszéj summy nad 500 funtów (20,000 złp.) nie przyjmują. Manchester jest kolosalnie bogatem miastem; następujący przykład będzie próbką jego dostatków: Przed dziesięciu laty obiorcy tegoż miasta, chcąc okazać swoje zadowolenie Cobdenowi, dali mu w podarunku, zgadnijcie co? nie tabakierkę, ani pierścionek..., ot, dali mu po prostu okrągłą sumkę sto tysięcy funtów szterlingów (cztery miliony złotych polskich)

— Od czasu komika Stonette w cyrku Renza, który wyrzucał ze świstuły pawie pióra i na nos je spuszczał, różne mu dając pozycye, świstuły u chłopców ulicznych są w modzie. Kilka dni temu, chłopiec od szewca, naładowawszy sobie w garść grochu, wypuszczał takowy przez owe narzędzie. Kmieć jakiś właśnie kupił w sklepiku śledzia, i dzierżąc go w dwóch palcach, niósł do fury, na któréj baba jego siedziała. Swywolnik nuż puszczać groch na niego, i tak celnie umierzył, że go właśnie trafił w dwa palce śledzia trzymające. Boleśnie kmieć dotknięty, rzuca śledzia o ziemię i depcze go nogą, bo nie wiedział zkąd go raz doszedł, a dochodząc do swéj kobiety zawołał: »To licho, nasolili go, upakowali w beczce, a jeszcze szczypie po śmierci.«

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 5. Sierpnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy znacznie zniżonych cenach, dosyć dobrze odchodziło, na bieżący miesiąc $39\frac{3}{4}$ pł., na Wrzesień Październik $39\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Październik Listopad $40\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Listopad Grudzień 41 pł., na wiosnę 43—$42\frac{1}{2}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Kwiecień Maj 43—$42\frac{3}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) w cenie niższéj ma mały odbyt, z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Wrzesień 25 pł. i list., na Październik Listopad 23 pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Sierpnia.

Pszenica 58—82 tal.

Żyto 44—$45\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $45\frac{1}{8}$—$44\frac{3}{4}$—45—$44\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 47—$46\frac{1}{2}$—47—46 tal., na Październik Listopad $47\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—47 tal., na Listopad Grudzień $47\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $50\frac{1}{4}$—50 talarów.

Olej rzepiowy 15 tal., na Sierpień $14\frac{7}{8}$ tal., na Sierpień i Wrzesień $14\frac{7}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{13}{24}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{3}$—$\frac{3}{8}$ tal.

Okowita $30\frac{2}{3}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $30\frac{7}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 30—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $28\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę 28—$27\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 4. Sierpnia.

Żyto 44—$44\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień 44 tal., na Wrzesień Październik 45 tal., na Październik Listopad $45\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 48 tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $12\frac{1}{4}$ pct., na Sierpień Wrzesień $12\frac{1}{4}$ pct., na wiosnę $12\frac{1}{4}$ pct.

Przybyli do Poznania 5. Sierpnia.

BAZAR: Siemieński z Polski, Przyłuski z Łagiewnik.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Tepper z Trzebonia. Celarski z Galicyi, Nadrowski z Berlina, Oesterreich i Didier z Szczecina, Jackson z Anglii, Jaffe z Zielonéjgóry.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Erkmann z Berlina, Gräff z Kolonii, Hirschel i May z Wrocławia, Lehmann z Nitsche, Malczewski z Kruchowa, Zychlińska z Wilna.
HOTEL DU NORD: Schindler z Bydgoszczy, Antoszewski z Warszawy, Niemojewski z Rokitnicy.
POD CZARNYM ORŁEM: Walleiser z Śremu, Kamiński z Parska.
HOTEL BERLINSKI: Lehmann z Środy, Zaborowski z Berlina, Schmidt z Gośliny, Leger z Bamberga, Wachendorff z Szczecina.
HOTEL PARYZKI: Szymański z Koźmina, Rożycki z Śremu, Iffland z Piotrowa, Radoński z Siekierek.
HOTEL EICHBORNA: Löwenberg z Kalisza, Cohn z Łobżenicy, Hübner i Palm z Kościana.
EICHENER BORN: Gutkind z Wielenia, Zimmermann z Prośniewic.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Bürger z Bunzlau, ul. Magazynowa 15.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4 Sierpnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1853	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	[illegible]
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	99	—
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{5}{8}$